

Zawadzki, Tadeusz

Joachim Lelewel jako badacz dziejów świata starożytnego : próba charakterystyki

Przegląd Historyczny 43/2, 177-194

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ ZAWADZKI

JOACHIM LELEWEL JAKO BADACZ DZIEJÓW ŚWIATA STAROŻYTNEGO.
PRÓBA CHARAKTERYSTYKI.

Działalność naukowa J. Lelewela na polu badań nad dziejami społeczeństw starożytnych została już w naszej literaturze częściowo opracowana. Jeszcze w ostatniej ćwierci ubiegłego stulecia, gdy znaczenie wielkiego historyka było szczególnie zapoznawane¹, S. Warnka dał obszerne i erudycyjne przedstawienie zasług Lelewela w dziedzinie historii geografii², w okresie zaś dwudziestolecia I. Niewojńska poświęciła gruntowne studium badaniom Lelewela nad historią greckich odkryć geograficznych³. Opracowania te wszakże zajęły się jednym tylko wycinkiem twórczości Lelewela w dziedzinie dziejów starożytnych, nie potrącając nawet ogólnie o jej całokształt; tak przeto inne strony tej sfery zainteresowań naukowych Lelewela pozostają dotychczas nieopracowane i są na ogół mało znane. A przecież badania nad dziejami społeczeństw antycznych i ich kultury zajęły w działalności Lelewela miejsce nader poważne, obejmując obok historii geografii także i dzieje ludów na ziemiach słowiańskich w starożytności, numizmatykę, a wreszcie i całość historii starożytnej. W dziedzinach tych wniósł Lelewel szereg nowych i ważnych rezultatów badawczych i jest jednym z pierwszych naszych historyków, którzy zapoczątkowali u nas naukowo postawione studia nad starożytnością klasyczną.

Prace w tej dziedzinie przypadają na okres początkowy działalności naukowej Lelewela; nie pozostały one też bez wpływu na jej dalszy bieg, wprowadzając historyka w technikę badawczą, udoskonaloną w owym czasie na polu nauk o staro-

¹ Por. wypowiedź St. Zakrzewskiego, z okresu jego postępowych przekonań, w art.: Rys naukowej działalności Joachima Lelewela w Krytyce z 1896 r., przedrukowany w zbiorze Zagadnienia historyczne. t. 1, Lwów 1936. s. 137 i n.: „Tem dziwniejsza, że dzisiaj zasługi te są zapoznawane. Bobrzyński np. w swoim Zarysie dziejów, można powiedzieć, opacznie przedstawił poglądy Lelewela.... Nie mamy zresztą potrzeby długo rozwodzić się nad zapomnieniem Lelewela. Jeśli go zapoznawano, to obowiązkiem naszym zasługi jego przypomnieć. Czas byłoby, żeby człowiek tej miary mógł się doczekać odpowiedniej oceny w nauce i odpowiedniego uznawania ze strony społeczeństwa“.

² S. Warnka: Joachima Lelewela zasługi na polu geografii. Poznań 1878.

³ I. Niewojńska: Pytheas z Marsylii w ujęciu Gosselina i Lelewela. Przegląd Historyczny t. 33, 1936, s. 507 i nn.

żytności grecko-rzymskiej w znacznie wyższym stopniu niż w innych dziedzinach historii. Na terenie studiów nad dziejami społeczeństw antycznych rozwijał Lelewel swe poglądy i koncepcje historyczne, stosując w praktyce badawczej te postulaty i wskazania teoretyczne, które wysunął w swej *Historyce*⁴. Tak więc zastosował on wnikliwą krytykę historyczną, krytyczną analizę źródeł, która łączyła się organicznie z umiejętnością genetycznego ujmowania i przedstawiania zjawisk dziejowych i poszukiwania związków przyczynowo-skutkowych; proces historyczny starał się traktować jako przejaw działania pewnych sił społecznych i przedstawiać go w jego zmienności i rozwoju⁵. W tym ujęciu każdy, nawet najbardziej szczegółowy, fakt nabierał znaczenia ogólnego, występując w związku z całym szeregiem innych zjawisk historycznych, uzyskiwał miejsce w całokształcie dziejów. W ten właśnie sposób napisane są już studia poświęcone historii geografii i odkryć geograficznych w starożytności, należące do najwcześniejszych prac Lelewela.

Tematyka tych prac określona została w wielkiej mierze przez studia uniwersyteckie Lelewela. Wypełnione one były w dużym stopniu filologią klasyczną, w tym szerokim ujęciu, w jakim uprawiał ją G. E. Grodek, reprezentujący najbardziej w owym okresie nowoczesne poglądy w tej dziedzinie. Literaturę antyczną uważał on za odbicie całokształtu życia danych społeczeństw, konieczne przeto było, jego zdaniem, wciągnięcie w zakres studium szeregu tzw. przezeń nauk pomocniczych, jak historii, w tym także historii starożytnego Wschodu, geografii historycznej, numizmatyki, epigrafiki, archeologii, historii sztuki antycznej etc.⁶. W tym rozumieniu filologia klasyczna stawała się nauką historyczną, pojęcie, które w późniejszych czasach ulegało niejednokrotnie zapomnieniu. Owe nauki pomocnicze stanowiły też przedmiot jego stałych wykładów, w których spożytkował on systematycznie najświeższe zdobycze wiedzy, prócz tego prowadził badania samodzielne, wnoszące nowe i istotne rezultaty. I tak rozprawa jego na temat opisów geograficznych u wczesnych poetów greckich położyła prawdziwie naukowe podstawy pod zużytkowanie tych opisów jako źródeł historycznych. Grodek wykazał tu w sposób nie pozostawiający wątpliwości bezkrytyczność poglądów J. H. Vossa, traktującego Homera jako autorytet w kwestiach związanych z odtworzeniem wyglądu świata ówczesnie znanego Grekom; tę krytykę podjął później, niezależnie od Grodka, B. G. Niebuhr, posługując się tymi samymi w zasadzie argumentami⁷. Podobnie w dziedzinie numizmatyki był Grodek jednym z pierwszych badaczy, którzy ujęli ją w ramy dyscypliny naukowej; w swych studiach poświęconych tej

⁴ J. Lelewel: *Historyka tudzież o łatwym i pożytecznym nauczaniu historii*. Wilno 1815. Praca ta, choć wydana w tym roku, stanowi wszakże owoc lektury i przemyśleń z czasów studiów uniwersyteckich, przynajmniej w znacznej części. Zob. uwagi w tej kwestii w książce Z. Kormanowej: *Joachim Lelewel*. Warszawa 1946, s. 13 i n., gdzie zawarte jest przedstawienie teoretyczne poglądów Lelewela na historię. Także K. Chodynicki: *Lata uniwersyteckie Lelewela w Księdze Pam. U.S.B. Wilno 1929*, s. 188 i nn.

⁵ Por. sformułowania M. H. Serejskiego: *Próba charakterystyki ideologicznej podstawy J. Lelewela jako historyka*. *Przegląd Historyczny* t. 40, 1949, s. 55.

⁶ A. Szantyr: *Działalność naukowa G. E. Grodka*. Z dziejów filologii klasycznej w Wilnie. Wilno 1937, s. 57 i nn., 351 i n.

⁷ Tamże, s. 285 i nn.

specjalności stosował on właściwe kryteria dla systematyki monet oraz dla oznaczania ich daty, co umożliwiało historyczne spożytkowanie materiału numizmatycznego⁸.

Tak postawione studia starożytności klasycznej pozwoliły Lelewelowi szybko zdobyć gruntowną znajomość źródeł antycznych i zapoznać się z ówczesnym stanem badań w dziedzinie wiedzy o starożytności; do tego przyczynił się zresztą serdeczny osobisty kontakt, łączący go z Grodkiem, którego ów ogromnie samodzielny umysł uważał przecież zawsze za swego właściwego i jedynego mistrza uniwersyteckiego⁹. W oparciu też o zdobytą tu wiedzę mógł Lelewel nadać konkretny kształt swoim zainteresowaniom, których przedmiotem były najwcześniejsze dzieje ziem słowiańskich, zwłaszcza zaś polskich, w okresie przed powstaniem na tym terenie większych organizacji państwowych. Dzielać owe zainteresowania ze swą epoką — problemy przeszłości ziem polskich i słowiańskich w starożytności stanowiły przecież jeden z główniejszych tematów naszej historiografii pierwszej ćwierci XIX wieku¹⁰ — dał Lelewel w tej dziedzinie szereg stwierdzeń kapitalnego znaczenia, zapoczątkowując tu krytyczny rozbiór odnośnych źródeł starożytnych. Jeszcze niemal na ławie uniwersyteckiej po swych pierwszych pracach, poświęconych zagadnieniom etnogenezy ludów słowiańskich, indoirañskich, germańskich i celtyckich, skonstatował on z całą ostrością, na jak słabych podstawach opierały się dotychczasowe studia i poglądy w tej dziedzinie¹¹. Jednocześnie też dostrzegł on wówczas właściwą drogę wiodącą do oparcia dotychczasowych badań nad pradziejami ziem słowiańskich na mocniejszych niż dotychczas podstawach, mianowicie konieczność zbadania rozwoju pojęć geograficznych o tych terenach u pisarzy sta-

⁸ Tamże, s. 262 i nn.

⁹ List Lelewela do Grodka z 25. VII. 1809. Pamiętnik Naukowy i literacki 1876, s. 241. List Grodka do Lelewela z 4. VII. 1809, w tymże czasopiśmie 1878, s. 241. List Lelewela do L. Chodźki z 10. VI. -1834. Listy emigracyjne J. Lelewela, wyd. H. Więckowska. t. I. Kraków 1948, Nr 199, s. 276.

¹⁰ Ten wycinek historii nauki polskiej opracowany został, choć w sposób nie zawsze kompletny, w książce W. A. Francewa: Polskoje sławjanowiedienije końca XVIII i pierwoj czetwerti XIX st. Praha 1906.

¹¹ Z roku 1806 pochodzi rozprawka pt. Rzut oka na dzieje narodów przed czasem chrześcijańskim z roztrąśnieniem ich początków i pochodzenia, rkp. Bibl. Jag. 3503. Część jej weszła do pierwszej drukowanej pracy Lelewela pt. Edda czyli księga religii dawnych Skandynawii mieszkańców. Wilno 1807. W obu tych rozprawach, które później przez samego autora zostaną ostro osądzone, rozwija Lelewel poglądy Pinkertona: Dissertation on the Scythians or Goths. London 1787. Scytów uważa za bezpośrednich protoplastów ludów germańskich, m. in. Gotów, których utożsamia z Getami; występuje tu też jeszcze jako zwolennik rozpowszechnionego poglądu o pochodzeniu Słowian od Sarmatów ci ostatni przeło są w tych rozprawkach uważani za szczep zupełnie odmienny od Scytów. Zwrot ku oparciu badań nad etnogenezą Słowian i innych ludów na ich ziemiach na bardziej naukowych podstawach widoczny jest już w rozprawie pt. Rzut oka na dawność litewskich narodów i związki ich z Herulami, dołączony do Opisu północnej Europy w księdze XXII. 8 Ammiana Marcellina wykład przeciw Naruszewiczowi. Wilno 1808. W oparciu o szczegółową i wnikliwą analizę tekstu Ammiana Marcellina i jego wiadomości geograficznych wykazuje on całą bepodstawność poglądu Naruszewicza, umiejscawiającego szczep Alanów nad Niemnem i czyniącego zeń protoplastę Litwinów; siedziby Alanów widzi tu Lelewel, tak jak to w głównych zarysach przyjmuje się i dzisiaj, między Wołgą a Kaukazem.

rożytnych. „Poznałem bowiem — pisze Lelewel w jednej z nieco późniejszych prac¹² iż nie przedź można o zmianach narodów sądzić, dopóki... współczesnymi okolicznościami lub świadectwami nie będą oznaczone posady geograficzne. Za tym idzie, iż trzeba było szczególnie w takim względzie geografją, nie tylko samego narodu, ale i szerokich jego okolic dokładnie rozpoznać, co opierało się na szczęśliwym wyrozumieniu starożytnych pisarzy, a czego żeby dopiąć, — jeszcze się ukazała potrzebna inna poprzednia znajomość, jak sobie starożytni w różnych czasach wyobrażali równocześnie przez się opisywane kraje, jak je znali, pod jaką postacią oznaczali“.

Te więc motywy skierowały Lelewela na pole badań nad dziejami geografii i odkryć geograficznych w świecie starożytnym, temat niejednokrotnie już ówczesnie podejmowany. Od końca bowiem XVIII w. studia nad historią geografii starożytnej coraz bardziej zajmowały umysły uczonych, co było przejawem dążenia ku bardziej głębskiemu i wszechstronnemu pojmowaniu antyku. Zarówno przed opublikowaniem odnośnych prac Lelewela jak i współcześnie ukazał się we Francji i Niemczech szereg dzieł poświęconych zarówno zobrazowaniu geografii świata starożytnego jak i historii badań oraz odkryć geograficznych; do dziś dnia niektóre z tych dzieł stanowią bardzo pożyteczne repertorium materiału¹³. Wszystkie one jednakowoż ustępują pracom Lelewela, zarówno pod względem głębi i nowości ujęcia jak i nowych, oryginalnych wyników badawczych; wiele spośród nich stanowi trwały dorobek nauki, do którego uczeni różnych krajów, nie znając języka, którym Lelewel pisał, dochodzili niejednokrotnie znacznie później.

Takim zdecydowanie nowym ujęciem było genetyczne przedstawienie historii geografii, zawarte najpierw w Pismach pomniejszych geograficzno-historycznych¹⁴, a następnie rozwinięte obszerniej w Badaniach starożytności we względzie geografii¹⁵; ujęcie to przejawia się również i w innych, bardziej szczegółowych pracach z tego zakresu, dotyczących odkryć geograficznych Kartagińczyków¹⁶ oraz podróży Pytheasa z Marsylii¹⁷. Zamiast mechanicznego nagromadzenia nazwisk i faktów, jak to widzimy u jego po-

¹² J. Lelewel: Prospekt załączony do Pism pomniejszych geograficzno-historycznych. Warszawa 1814.

¹³ P. F. J. Gosselin: Recherches sur la géographie systematique et positive des anciens. t. 1—2, Paris 1798. t. 3—4, Paris 1813; K. Mannert: Geographie der Griechen und Römer. t. 1—2, Nürnberg 1799—1804, t. 3—4, Leipzig 1820; I. Malte Brun: Précis de la géographie. t. 1—4, Paris 1812. F. A. Ukert: Geographie der Griechen und Römer. t. 1—3, Weimar 1816—1846.

¹⁴ J. Lelewel: Pisma pomniejsze geograficzno-historyczne. Warszawa 1814. Historia geografii jest tu zawarta na str. 1—77. Przekład niemiecki pt. Kleinere Schriften geographisch-historischen Inhalts. Leipzig 1836.

¹⁵ J. Lelewel: Badania starożytności we względzie geografii. Część naukowa. Wilno i Warszawa 1818. Dzieło to powstało znacznie wcześniej od daty wydania, pracował nad nim Lelewel w latach 1809—1813. Skrótem tego dzieła jest rozdział I w Pismach geograficzno-historycznych, por. uw. 14.

¹⁶ J. Lelewel: Odkrycia Kartagów i Greków na Oceanie Atlanckim. Warszawa 1820. W przekładzie niemieckim pt. Die Entdeckungen der Carthager und Griechen auf dem Atlantischen Ocean. Berlin 1831.

¹⁷ J. Lelewel: Pythéas et la géographie de son temps. Paris 1836. W przekładzie niemieckim pt. Pytheas und die Geographie seiner Zeit. Leipzig 1838. Praca ta, jak i wymieniona poprzednio, stanowi fragment planowanego przez Lelewela opracowania całokształtu historii odkryć geograficznych i podróży w starożytności, do czego zresztą Lelewel miał zebrane materiały.

przedników i współczesnych, rozpatrywał Lelewel dzieje tej gałęzi nauki jako zespół zjawisk, znajdujących się w stanie ciągłego rozwoju i ściśle ze sobą się wiążących. Na przestrzeni dziejów tej nauki wyodrębnił on szereg etapów, charakteryzując i wysuwając czynniki, które mogły decydować o jej upadku lub wzroście. Rozwój geografii fizycznej i matematycznej łączył z historią odkryć, starał się go też powiązać z pewnymi zjawiskami życia społecznego i ekonomicznego, np. z dziejami handlu lub też pewnymi formami ustrojowymi. Takie ukształtowanie i przedstawienie materiału uzyskane być mogło w oparciu o szereg nowych nawiązań, stwierdzeń i spostrzeżeń, w jakie obfitują wyliczone tu prace Lelewela. Wielką rolę grała tu wnikliwa analiza krytyczna źródeł, do której Lelewel wprowadził nowe elementy, nie ograniczał się bowiem do wykazania nieprawdziwości tej lub innej tradycji, ale starał się wysledzić i wyjaśnić, gdzie należy szukać źródła owych mylnych informacji¹⁸. I tak rozwijając badania Grodka nad geografią Homera i Hezjoda wykazał Lelewel to, co dziś wydaje się rzeczą niemal oczywistą, mianowicie, że opisy geograficzne u tych poetów w bardzo niewielkim tylko stopniu odtwarzają rzeczywistość, są bowiem rezultatem całego szeregu wyobrażeń mitologicznych. Lelewel wykazał, w jaki sposób wyobrażenia te nawarstwiały się na siebie kolejno w ciągu wieków od prymitywnych — posługiwał on się tu umiejętnie analogiami z zakresu etnografii ludów Afryki i Azji — do bardziej złożonych; w ten sposób wyjaśnił szereg sprzeczności, jakie spotykamy w obrazie ziemi w poematach Homera i Hezjoda¹⁹. Jednocześnie też umiał Lelewel wyodrębnić w tych najstarszych geograficznych opisach poetyckich pewne warstwy, pochodzące już z okresu wielkiej kolonizacji greckiej²⁰. Początek właściwych badań geograficznych i opisów, opartych na doświadczeniu, stanowiącym podstawę systemów naukowych, widział Lelewel — zgodnie z panującymi dzisiaj poglądami — dopiero w okresie jednej z późniejszych faz owej kolonizacji, gdy Grecy dotarli do najbardziej zachodnich krańców Morza Śródziemnego i rozgościli się nad Morzem Czarnym. Wtedy to znajomość zachodniej części *oikumene* poczyniła znaczne postępy, cofając się wszakże w następnych dwóch wiekach, V i IV, gdy miejsce prawdziwych i odpowiadających rzeczywistości informacji zajęły znów baśniowe opowiadania²¹. Przyczyny tego zjawiska, których nauka XIX stulecia długo nie umiała określić, wykryte zostały przecie przez Lelewela dzięki jego umiejętności genetycznego wiązania wydarzeń dziejowych. Przyczyny te mianowicie dostrzegał Lelewel w fakcie ekspansji Kartaginy począwszy od drugiej połowy VI w.; ekspansja ta zamknęła Grekom dostęp do zachodnich części Morza Śródziemnego, uniemożliwiając im kontakty z koloniami w południowej Galii, które znajdowały się zresztą przez pewien czas w bardzo krytycznym położeniu²².

¹⁸ St. Warnka w cytowanej powyżej pracy, dając nader obszerny referat z osiągnięć Lelewela na polu historii geografii, nie zwrócił uwagi na metody badawcze Lelewela, pominał też niektóre jego wyniki. Z tego też względu wyniki te warto raz jeszcze omówić.

¹⁹ J. Lelewel: *Badania*, s. 46, 49 i nn., 485 i nn.

²⁰ Tamże s. 501 i nn.

²¹ Tamże, s. 58 i nn., 175, 517 i nn.

²² Tamże, s. 60 i nn., oraz w rozprawie 4-tej. *Pism pomniejszych hist-geogr. pt. Stosunki handlowe Karthagów z Grekami* s. 28, 31 i nn.

Dopiero w drugiej połowie IV w. Grecy uzyskali swobodę ruchów na tym terenie, czego następstwem była podróż odkrywca Pytheasa z Marsylii. Polemizując ze starożytnymi i nowożytnymi sceptykami²³ udowodnił Lelewel w sposób niezbity, że Pytheas dotarł co najmniej w okolice wysp Szetlandzkich i że był na morzu Północnym²⁴. Jakkolwiek też w niektórych identyfikacjach nazw geograficznych przekazanych odnośnie podróży Pytheasa z danymi rzeczywistymi popełnił Lelewel pewne omyłki²⁵, to jednak w zasadniczym zrzębie sąd jego o Pytheasie pokrywa się z poglądami nauki dzisiejszej. W dyskusji też nad historycznością Pytheasa i jego podróży okazał Lelewel w całej pełni swoje prawdziwie historyczne pojmowanie zjawisk; wystąpił bowiem z szeregiem argumentów przeciw wartościowaniu osiągnięć odkrywczych Pytheasa jakąś absolutną miarą, bez uwzględnienia stanu wiedzy geograficznej w jego epoce, tak jak to czynili współcześni Lelewelowi badacze. Pytheas jest dla Lelewela człowiekiem historycznym — widzimy tu praktyczne zastosowanie teoretycznych postulatów Lelewela²⁶ — którego działalność odbywa się w ramach rozwoju dziejowego i stanowiąc kontynuację osiągnięć dawniejszych tworzy nowe wartości, które są warunkiem dalszego postępu²⁷. Przytem Lelewel podkreślał to, że nie jest istotne, czy kierownikiem owej wyprawy odkrywczej był Pytheas czy kto inny, rzecz bowiem leży w tym, że podróż taka miała w rzeczywistości miejsce w drugiej połowie w. IV i że bez informacji, których ona dostarczyła, trudno jest wyobrazić sobie ów rozkwit nauk geograficznych, jaki nastąpił w w. III.²⁸ Wiadomości te bowiem miały bardzo istotne znaczenie dla dalszego rozwoju geografii.

Mimo zaniku znajomości zachodniej części Morza Śródziemnego i wybrzeży Oceanu umiędzynarodowienia geograficzne postępowały przecież w okresie V i IV w. stale naprzód, co pozostawało w związku z rozwojem innych nauk, zwłaszcza geometrii i astronomii. Lelewel uwypuklił tu i sprecyzował zasadnicze zdobycze geografii w tym okresie, tj. przede wszystkim stwierdzenie kulistości ziemi²⁹ przez Pitagorejczyków i zastosowanie obserwacji astronomicznych przez Eudoksosa z Knidos do badań nad wyznaczaniem położenia rozmaitych miejscowości³⁰. Osiągnięcia te, jak i ponowne odkrycie Zachodu stanowiły podstawę do świetnego rozkwitu geografii w okresie Aleksandryjskim. Wyniki badawcze najwybitniejszych geografów owej epoki stanowiły szczyt osiągnięć starożytności w tej dziedzinie wiedzy, zwłaszcza jeśli idzie o stronę teoretyczną. Lelewel pierwszy umiał ocenić

²³ Zwłaszcza P. F. J. Gosselin: o. c. t. 4, s. 172, 175 i nn. 186 r.

²⁴ J. Lelewel: *Pythéas* s. 34, 40, 43 i n. Także w *Odkryciach Karthagów na Oceanie Atlantyckim*, s. 53.

²⁵ Idzie tu przede wszystkim o mylną identyfikację wysp Abalus i Bazylia, poświadczonych przez Pytheasa, są to bowiem dwie różne wyspy a nie jedna, jak sądził Lelewel. Abalus to dzisiejszy Helgoland, Bazylia to wybrzeża południowej Szwecji. Por. I. Niewojńska: o. c. s. 518 i nn.

²⁶ J. Lelewel: *Historyka* s. 23 n. (W rozdziale pt. *Człowiek historyczny*). Także J. Lelewel: *Nauki dające poznać źródła historyczne*. Poznań 1863, s. 70.

²⁷ Zwróciła na to uwagę I. Niewojńska: o. c., s. 533

²⁸ J. Lelewel: *Pythéas*, s. 27 n., 51 nn., 74.

²⁹ J. Lelewel: *Badania* s. 180 i nn., 63 i nn.

³⁰ Tamże, s. 206 i nn.

znaczenie postulatów badawczych i planu badań naukowych wysuwanych przez Hipparcha³¹, co później zostało podjęte i rozwinięte przez Bergera³².

Ów okres rozkwitu kończy się, zdaniem Lelewela, po niecałych dwu stuleciach. Wprawdzie nasz historyk pierwszy zwrócił uwagę na zasługi, jakie na polu rozszerzenia horyzontów geograficznych i praktycznego zastosowania niektórych zdobyczy nauki aleksandryjskiej położyli Rzymianie³³, stwierdził wszakże, że nie mogło to równoważyć zaniku prawdziwie naukowego zmysłu, jaki cechował uczonych aleksandryjskich. Początki upadku badań teoretycznych, opartych na samodzielnej obserwacji zjawisk, zaznaczać się zaczęły, zdaniem Lelewela, już od czasów prac Posejdoniosa z Apamei³⁴, które stanowią krok w tył w stosunku do Eratosthenesa i Hipparcha, upadek zaś ten przybrał już zupełnie wyraźne symptomy w pierwszym stuleciu cesarstwa rzymskiego. Jednym z tych objawów było stałe mieszanie ze sobą przez autorów geograficznych owego czasu różnego rodzaju długości, stadiów lub mil, co wiodło do coraz to nowych i pogłębiających się nieporozumień³⁵. Coraz to częściej rozmaici autorowie przejmowali od innych pisarzy takie lub inne dane liczbowe o odległościach geograficznych, nie licząc się zupełnie z tym, że chodziło tam o inną zgoła jednostkę miary długości, chociażby nosiła ona tę samą nazwę. Na okoliczność tę zwrócili już wprawdzie uwagę poprzednicy Lelewela, nie byli wszakże w stanie należycie jej wykorzystać; główną przeszkodą była tu nieznamość najbardziej zasadniczych miar długości, używanych przez Greków i Rzymian³⁶. Dopiero Lelewel poczynił w dziedzinie metrologii antycznej pewne istotne stwierdzenia, poświęcając im osobny rozdział; osiągnięte przez niego wyniki w kwestii rodzajów poszczególnych miar³⁷ zostały w dużym stopniu potwierdzone przez późniejsze badania znanych metrologów Boeckha i Hultscha³⁸. W tym pomieszeniu miar widzi Lelewel następstwa braku organizacji nauki w okresie starożytnym i rozproszenie prac badawczych nad rozwojem geogra-

³¹ Tamże, s. 102 i nn., 268 i nn.

³² H. Berger: *Geschichte der wissenschaftlichen Erdkunde der Griechen*.

³³ J. Lelewel: *Badania*, s. 114 i nn., 348 i nn. Znajdujemy tu wyszczególnienie pomiarów przeprowadzanych przez i na rozkaz Cezara, później zaś za Augusta; podkreślone są tu zwłaszcza zasługi położone przez Agryppę.

³⁴ Tamże, 336 i nn.

³⁵ Tamże, s. 133 i nn.

³⁶ F. P. J. Gosselin: o. c. t. 4. s. 289 i nn. chcąc udowodnić, że autorowie greccy używali różnych miar a jednocześnie przy tym podawali te same cyfry, wydedukował system najzupełniej dowolnych miar, które nigdy w rzeczywistości nie istniały. Zdaniem jego było sześć różnych rodzajów stadiów, mianowicie na 1 stopień geograficzny szło ich bądź to 111 $\frac{1}{3}$ bądź to 233 $\frac{1}{3}$ bądź to 700, dalej 666 $\frac{2}{3}$, następnie 600, a wreszcie 500 stadiów. Za pomocą tej metody można było wszystko udowodnić; jej kompletną fałszywość i sprzeczność z faktami wykazał Lelewel w całej pełni w *Badaniach* s. 10 i nn. Równocześnie utrzymywała się w nauce przeciwna skrajność, reprezentowana przez F. A. Ukerta: o. c. t. 1 cz. 2 s. 71 i nn. Sądzi on tam, że Grecy znali tylko jeden rodzaj stadiów.

³⁷ J. Lelewel: *Badania*, s. 317 i nn. Wyodrębnia tu autor dwa zasadnicze rodzaje stadiów; jedno, które nazywał olimpijskim, 185 m, oraz mniejsze od niego stadion, które miało być używane przez Eratosthenesa, 157,5 m.

³⁸ A. Boeckh: *Metrologische Untersuchungen*. Berlin 1838; F. Hultsch: *Griechische und römische Metrologie*. Berlin 1882, s. 696 i nn.

fii, zjawisko, które z naciskiem podkreślał³⁹. Charakteryzowało ono wprawdzie nawet okresy największego rozkwitu tej gałęzi wiedzy, zdecydowanie wszakże ujemne następstwa spowodowało ono w połączeniu z upadkiem samodzielnych badań teoretycznych i rozpowszechnieniem się kompilacji. Kompilacyjny system pracy rozpowszechnia się ogromnie w epoce cesarstwa i wszyscy pisarze geograficzni tego okresu byli, zdaniem Lelewela, takimi właśnie kompilatorami⁴⁰, a więc Strabo, Pliniusz, Pomponiusz Mela, Marinus z Tyru, a zwłaszcza Ptolemeusz. Dzieło geograficzne tego ostatniego poddał Lelewel ogromnie ostrej i szczegółowej krytyce, upatrując tu nagromadzenie wszystkich przejawów ówczesnego upadku geografii; Ptolemeusz, zdaniem naszego historyka, oparł się niemal wyłącznie na pracach Marinusa z Tyru, dodając do jego omyłek nowe błędy w obliczeniach i zestawiając bez żadnej krytyki pozbierane u różnych autorów informacje, sprzeczne niejednokrotnie z sobą i pochodzące z różnych czasów⁴¹. Jest to najśmielsza i najbardziej oryginalna teza Lelewela, za jego bowiem czasów uważano jeszcze ciągle Ptolemeusza właśnie za szczytowe osiągnięcie wiedzy geograficznej w starożytności. Niewątpliwie też w tej zdecydowanie ujemnej ocenie Ptolemeusza poszedł Lelewel zbyt daleko: nauka dzisiejsza widzi przecież w geografii z Aleksandrii ostatniego antycznego przedstawiciela naukowo traktowanej geografii, który, choć w sposób niedoskonały, zastosował jednak w dużym zakresie wyniki badawcze doby aleksandryjskiej do szczegółowego wykreślenia mapy świata, stosując tu pomysł siatki geograficznej. Mimo wszakże tej przesady w ogólnej ocenie Ptolemeusza zapoczątkowana przez Lelewela krytyka tego pisarza i całej twórczości geograficznej okresu cesarstwa zasadzała się w znacznej mierze na zdrowych podstawach, zarzuty Lelewela powtórzone zostały później przez znanego historyka geografii Vivien de Saint-Martin⁴². Trwałe zasługi Lelewela polegały na wykazaniu, w czym leżały błędy i omyłki Ptolemeusza.

Wśród tych osiągnięć Lelewela na polu historii geografii antycznej bardzo ważne, ogólne znaczenie miały stwierdzenia dotyczące metod i techniki pracy pisarzy geograficznych starożytności, zwłaszcza zaś pisarzy okresu cesarstwa. Lelewel to właśnie drogą szczegółowej analizy krytycznej unaoczniał nam w całej rozciągłości uznany dziś niemal powszechnie fakt, że ci ostatni nie zawsze opierali się na materiałach sobie współczesnych, będąc bowiem tylko kompilatorami czerpali bardzo często ze źródeł odległych o całe wieki, źródeł odzwierciedlających dawno przebrzmiałe stosunki i wydarzenia, niejednokrotnie zresztą mitycznego charakteru. Zresztą i w odniesieniu do pisarzy wcześniejszych sprzed okresu upadku geografii skonstatował Lelewel stosowanie tej metody, jakkolwiek w znacznie mniejszym zakresie. Stwierdzenie to dało Lelewelowi podstawy do prawdziwie historycznego spożytkowania wiadomości pisarzy geograficznych doby cesarstwa o ziemiach słowiańskich, które poddane tu zostały gruntownej, pionier-

³⁹ J. Lelewel, *Badania*, s. 169.

⁴⁰ Tamże s. 140 i nn., 386 i nn., 159.

⁴¹ Tamże, s. 156 i n., 418—474.

⁴² Vivien de Saint-Martin: *Histoire de la géographie*. Paris 1873, s. 196, 200 i nn. Autor w zupełności podziela pogląd Lelewela, że jednym ze źródeł błędów Ptolemeusza było pomieszanie rozmaitych miar długości, jako też nieumiejętność krytycznego ułożenia zebranych przez niego różnych elementów informacji.

skiej krytyce. Tak przeto studia nad dziejami geografii antycznej stały się, zgodnie z młodzieńczymi postulatami Lelewela (por. str. 7), mocną i nieodzowną podstawą do badań nad przeszłością Słowiańszczyzny w czasach antycznych. Badania te uprawiał Lelewel przez cały czas swej działalności naukowej — najbardziej intensywnie zajmował się nimi we wczesnym jej okresie — uzupełniając i dostosowując dawniejsze prace stosownie do postępu stanu wiedzy. Pisma poświęcone tej dziedzinie⁴³ poczynszy od rozprawy o Herulach (por. uw. 11) zebrał Lelewel pod koniec życia w jedną całość; w ten sposób powstał tom wstępny do *Dziejów Polski wieków średnich, zatytułowany Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski*⁴⁴. W dziele tym, zwłaszcza w partiach omawiających dzieje Sarmatów i plemion nad Morzem Bałtyckim, rozwinął Lelewel i pogłębił krytyczną analizę wiadomości geograficznych, jakie o północnej części *oikumene* przekazane zostały przez autorów okresu rzymskiego, zwłaszcza Pliniusza i Ptolemeusza. Wykazał on tam cały szereg sprzeczności, popełnionych przez tych autorów, którzy umieszczali po kilkakroć te same nazwy etniczno-geograficzne w różnych zupełnie miejscach⁴⁵; stwierdzał on dalej, że autorzy ci, zwłaszcza Ptolemeusz, przejmowali od dawnych pisarzy wiele nazw takich ludów, które albo w ogóle nie istniały, albo też w każdym razie nie istniały już w czasach cesarstwa rzymskiego, a więc np. Budinów, Amadoków, Gelonów itp.⁴⁶. Co więcej, nazw tych używano po prostu do zapełnienia pustych miejsc na mapie, bardzo mylnie zresztą wykreślonej⁴⁷. Dlatego też wartość historyczna tych wszystkich informacji była, zdaniem Lelewela, znikoma, niejednokrotnie prawie żadną. Tym nie mniej wiadomości o ludach zamieszkałych na wybrzeżach Morza Czarnego i Bałtyckiego uważał Lelewel za bardziej wiarygodne niż o ludach pomiędzy tymi dwoma morzami, wiadomości te też mogły być jego zdaniem użytkowane do kontroli innych mniej uwiaryzelnionych danych⁴⁸. Tak przeto Lelewel zapoczątkował krytyczny rozbiór najstarszych wiadomości o Słowianach; prace jego stanowią zasadniczy etap w rozwoju badań w tej dziedzinie, następujący bezpośrednio po studiach J. Potockiego, który przy swej olbrzymiej erudycji nie umiał zdobyć się na krytyczne podejście do źródeł. Sformułowane przez Lelewela zasady krytyki przekazów o ziemiach słowiańskich są do dziś reprezentowane przez znaczny odłam nauki, powtarzano zaś je niejednokrotnie od końca XIX w. poczyn-

⁴³ Z wyjątkiem rozprawy 3 w Pismach pomniejszych hist.-geogr. pt. Wiadomości o narodach, aż do wieku X we wnętrzu Europy będących.

⁴⁴ J. Lelewel: *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski*, Poznań 1853.

⁴⁵ Tamże, s. 106, 108 i n., 200.

⁴⁶ Tamże, s. 110 i nn., 238.

⁴⁷ Tamże s. 110, 200. Kompilacje na podstawie starych pisarzy widział też Lelewel z całą wyrazistością w pismach autorów późnego cesarstwa i okresu bizantyńskiego; w opisie Sarmacji u Ammiana Marcellina wyróżniał Lelewel trzy warstwy tradycji, Ptolemeusza, Eratoŝthenesa i Hekatajosa z Miletu, starszego od Ammiana Marcellina o 1000 lat. Lelewel też zauważył, że u pisarzy bizantyńskich używanie starych martwych nazw na określenie zupełnie innych ludów, stało się panującą manierą.

⁴⁸ K. Müllenhof: *Deutsche Altertumskunde*. t. 2, Berlin 1887, s. 79 i nn., A. Brückner: *Budorgis. Slavia Occidentalis* 3/4 s. 3, 5, 6, 7, 17. Zwłaszcza na s. 6, „Sarmacja bowiem europejska Ptolemeusza jest tylko śmietnikiem nazwisk”; M. Rudnicki: *Slavia Occidentalis*, t. 16, s. 255 nn.

szy. Nawet zaś i ci uczeni, którzy nie reprezentują tak surowej oceny tych źródeł, zwłaszcza Ptolemeusza, uznają wiele elementów powyższej krytyki⁵⁰.

Lelewel nie ograniczył się do krytyki pisarzy geograficznych okresu cesarstwa, mniej ostro, ale równie krytycznie ustosunkował się on do wiadomości Herodota, mianowicie do jego opisu geograficznego Scytii w IV ks.⁵¹. Dowodząc istnienia rozmaitych sprzeczności w tym opisie i niemożliwości istnienia nad Morzem Czarnym takiej krainy, jaką właśnie opisywał Herodot, wskazał na źródło jego pomyłki; były to jońskie wyobrażenia o ziemi, z których Herodot mimo swego trzeźwego sądu i dążenia do oparcia się na samodzielnej obserwacji wyzwolić się nie mógł. Ta sama umiejętność wyjaśniania źródeł błędnej tradycji widoczna jest bardzo wyraźnie w rozdziale o Sarmacji i Sarmatach. Lelewel wniósł tu szereg nowych argumentów celem ostatecznego obalenia uświęconego tradycją poglądu o ścisłym pokrewieństwie Słowian-Wenedów z Sarmatami, wykazując, iż tradycja ta ma swe korzenie w błędnych wyobrażeniach Ptolemeusza i innych pisarzy okresu rzymskiego⁵²; nie znając dokładnie terytoriów Europy środkowo-wschodniej utworzyli oni pewien schemat, dzieląc te kraje na dwie zasadnicze części, Germanię i Sarmację. Granicę tych dwóch wielkich obszarów stanowiła Wisła, wszystkie więc ludy, umieszczane przez tych autorów na jej lewym lub prawym brzegu, zaliczano tedy bądź do Germanii bądź do Sarmacji. Wyodrębniając w obrębie Sarmacji Ptolemeusza te ludy, które rzeczywiście były sarmackiego pochodzenia, jak Jazygów lub Roksolanów, wykazał Lelewel, że Wenedowie żadną miarą sarmackiego pochodzenia nie byli, ustalił też obszar, stanowiący siedziby Wenedów w okresie cesarstwa rzymskiego. Stwierdził mianowicie, że Ptolemeusz niesłusznie ich umieszczał na szerokim pasie biegnącym wzdłuż Morza Bałtyckiego, kierował się on tylko nazwą „Zatoka Wenedyjska“, nad którą, w jego epoce, Wenedowie już nie siedzieli. Rozpościerali się oni natomiast na rozległych obszarach zarówno na wschodnim jak i zachodnim brzegu Wisły, wzdłuż jej środkowego i górnego biegu⁵³; nad dolną Wisłą natomiast przebywali od początku co najmniej okresu cesarstwa Gotowie, którzy z końcem II w. udali się poprzez ziemie Wenedów ku Morzu Czarnemu⁵⁴. Stwierdzenie to, osiągnięte drogą bardzo wszechstronnej analizy wszystkich źródeł literackich, jest w dzisiejszej nauce powszechnie naogół uznane, jakkolwiek zasługi Lelewela w tej mierze niejednokrotnie były zapoznawane⁵⁵.

⁵⁰ L. Niederle: *Starożytności słowiańskie*. t.1 Warszawa 1907 s. 159 nn. K. Tymieniecki: *Ziemie polskie w starożytności*. Poznań 1951, s. 527 nn., 533 nn.

⁵¹ J. Lelewel: *Narody*, s. 19 i nn.

⁵² Tamże, s. 110 i n.

⁵³ s. 110, 151, 157, 161, 169, 229 i n., 451, 530 i n., 537, 545, 547 i nn. Warto tu zaznaczyć, że jeden z najlepszych znawców dziejów Słowiańszczyzny, piszący mniej więcej współcześnie z Lelewelem W. Surowiecki, w rozprawie: *Sledzenie początku narodów słowiańskich*. Warszawa 1824, s. 32 i n., mimo bardzo sumiennej analizy całokształtu źródeł do historii Wenedów nie mógł przewyciężyć autorytetu Ptolemeusza i siedziby Wenedów umiejscawiał jedynie na wschodnim brzegu Wisły

⁵⁴ J. Lelewel: *Narody*, s. 160 i nn.

⁵⁵ Wyliczonych tu osiągnięć Lelewela nie pomniejszają bynajmniej pewne jego koncepcje, które okazały się później mylne, w ówczesnym bowiem stanie wiedzy, zwłaszcza językoznawstwa, było to nieuniknione. Taką błędną koncepcją, której Lelewel poświęcił w *Narodach* bardzo wiele miejsca, był teoria o ścisłym pokrewie-

W swych badaniach nad dziejami ludów na ziemiach słowiańskich niejednokrotnie zając się musiał Lelewel przeszłością plemion celtyckich, które na tych terenach długo przebywały; Celtom też poświęcił obszerną pracę, w której opracował trudne i do dziś dnia dyskutowane problemy dotyczące numizmatyki celtyckiej przed podbojem rzymskim⁵⁶. Praca ta, nosząca charakter prawdziwie pionierski — Lelewel dysponował tu przytem bardzo ograniczonymi możliwościami badawczymi — jest przez nowszych badaczy tego przedmiotu wysoce ceniona i wykorzystywana⁵⁷. Lelewel dokonał tu ogromnej pracy systematyki monet, jakie Celtowie, zamieszkaliby w różnych krajach. Europy i Azji wybijali w ogromnej ilości odmiann⁵⁸. Znaczne trudności sprawiało i sprawia oznaczenie chronologii oraz miejsca pochodzenia monet; Lelewel ustalił, naogół trafnie, relatywną ich chronologię, myląc się zresztą jedynie tylko w odniesieniu do wcześniejszego okresu numizmatyki celtyckiej, której początek kładł nie na wiek III, jak to się teraz przyjmuje, ale na IV. Umiejętność Lelewela w określaniu typów i stylu monet była ogromna, nawet tam, gdzie się w identyfikacji monet mylił — a w ówczesnym stanie materiału pomyłki były rzeczą nieuniknioną — potrafił on trafnie określać pewne zasadnicze znamiona numizmatyczne⁵⁹. W wysokim też stopniu posunął Lelewel znajomość napisów, umieszczanych na monetach celtyckich, dając szereg prawidłowych odczytań. Te wyniki badawcze zawdzięczał Lelewel w dużej mierze swojej metodzie historycznej, dzięki umiejętności wiązania szczegółowych informacji z faktami bardziej ogólnymi. On pierwszy zestawiał całość materiału numizmatycznego z innymi przekazami

stwie Daków i Słowian, którzy stanowią mieli jakoby jeden wspólny szczepek. Zurelne zmieszanie się ich ze sobą dokonać się miało po wojnach dako-rzymskich, kiedy to znaczna część Daków, nie godząc się z podbojem swojej ojczyzny, wyemigrowała na północ i tam jakoby złąła się ostatecznie z pokrewnymi Wenedami. W ten sposób Słowiańszczyzna miałaby już w bardzo wczesnym okresie odgrywać ważną rolę historyczną. Lelewel podejmował tu starą tezę J. C. Gatterera z rozprawy pt. *Abhandlung über die Frage ob die Russen, Polen and übrigen slawischen Völker von den Gjeet oder Daciern abstammen*. Eremen 1805, starając się ożywić przez zdanie argumentów zaczerpniętych z dziedziny językoznawstwa, tj. wskazując na podobieństwo pomiędzy nazwami miejscowości w Dacji a nazwami pewnej ilości miast i wsi na południowych ziemiach Polskich. Było to wynikiem faktu, że metoda językoznawstwa porównawczego stała jeszcze wówczas w początkach, badania późniejsze wykazały bezsprzecznie, że Dakowie należą do tracko-ormiańskiej grupy językowej. Na mylnych też założeniach językoznawczych oparta była młodzieńcza teza Lelewela, łącząca Herulów — w rzeczywistości plemienia germańskiego — z Litwinami, której jeszcze autor bronić usiłował w *Narodach* (s. 293 n.) choć przyznawał możliwości innych rozwiązań.

⁵⁶ J. Lelewel: *Etudes numismatiques et archéologiques*. Premier volume, type gaulois ou celtique: Bruxelles 1841.

⁵⁷ R. Forrer: *Keltische Numismatik*. Strassburg 1908, s. 3, 297 i nn.

⁵⁸ Nie sposób tu wdawać się w szczegółowe omówienie wszystkich rezultatów badawczych Lelewela w tej dziedzinie, ani też zestawiać ich z obecnym stanem badań, zajęłoby to niemal tom; uwagi poniższe przeto ograniczają się do zaznaczenia metod Lelewela.

⁵⁹ Tak np. *Études* na str. 206, 109 i 280 monety z napisami ATTA i ADNASATI przypisywał Lelewel pewnym małym plemionom w Galii Narbońskiej, które miałyby nosić miano Attacini i Adnasates. W rzeczywistości monety te wybite zostały przez Celtów naddunajskich, w Noricum, przytem napis ATTA oznacza nie plemię, ale imię naczelnika plemiennego. Tym niemniej monety te pochodzą z terenów bezpośrednio sąsiadujących ze sobą i z tego samego okresu czasu z końca II w.), Lelewel przeto miał rację, że monety te są sobie bliskie pod względem stylu i typu.

źródłowymi. Tak więc rozmaite zjawiska z zakresu numizmatyki, jakie zachodziły na terenie Gallii, łączy on z rozmaitymi wydarzeniami w historii Gallów, migracjami, wojnami, wzrostem poszczególnych plemion itd.⁶⁰. Na odwrót też, stara się wykorzystać materiał numizmatyczny jako pełnowartościowe źródło dziejowe i na jego podstawie tworzy szereg wniosków co do historii Gallów, zwłaszcza stosunków ekonomicznych⁶¹.

Znaczna część omówionych tu pokrótce szczegółowych badań Lelewela przypada na wczesny okres jego działalności naukowej, stanowiąc erudycyjną podstawę do syntetycznego opracowania całości dziejów antycznych, pomyślanego jako podręcznik dla szkół wyższych⁶². Niezależnie jednak od powyższej podstawy materiałowej rozwinął Lelewel w tym pierwszym polskim opracowaniu całokształtu historii starożytnej swoje ogólne koncepcje historiozoficzne. Pamiętać tu trzeba, że w okresie dominowania klasycyzmu w wykształceniu humanistycznym, dzieje starożytne stanowiły kanon mądrości i doświadczeń ludzkich, dostarczały klasycznych przykładów wzrostu i upadku państw, otwierały rozległe perspektywy dla historiozoficznych dociekań. Także i Lelewel uważał dzieje starożytne za odpowiednią kanwę snucia swych ogólnych rozważań historiozoficznych, których treść wszakże kształtowała się pod wpływem współczesnej mu, konkretnej rzeczywistości. Rzeczywistość zaś ta w okresie dławienia dążeń młodej burżuazji przez rządy Świętego Przymierza postulowała dla ówczesnych kół postępowych upatrywanie źródła wszelkiego zła w despotycznym systemie rządów, możliwości zaś postępu w otwarciu wolnego pola swobodnemu działaniu jednostki ludzkiej; wolność jednak, aby wydała odpowiedni owoc, musi iść w parze z cnotą, tylko takie połączenie jest warunkiem rozwoju i pomyślności społeczeństw. Ta idealistyczna koncepcja historiozoficzna „heroicznego“ okresu burżuazji znalazła wyraz już w pismach teoretycznych Lelewela, w jego *Historyce*, gdzie w oparciu o idee oświecenia stara się on sprecyzować najbardziej zasadnicze i powtarzalne zjawiska w życiu społeczeństw i określić główne czynniki, wpływające na bieg wydarzeń historycznych. „Ogólnie biorąc, pisze Lelewel⁶³, w tym składzie rzeczy, wszelka wolność ułatwia postępkom w doskonaleniu się i rozwijaniu zacości rodu ludzkiego, a wszelkie ścieśnienie jej wstrzymuje to i zawadą się staje i stosownie do przeważania się tych okoliczności skutki odmienne się w narodach ukazują. Gdzie władza panująca najmniej czuć się daje, gdzie wolność myślenia nie jest krępowana nałogami lub mniemaniami, tam oczekiwać należy szybkiego wzrostu cywilizacji w przemyśle, w naukach, w guście będą wszelkiego rodzaju wynalazki“. A w innym miejscu czytamy znów⁶⁴: „Co tylko ścieśnia umysł i postęпки

⁶⁰ J. Lelewel: *Études*, s. 141 i 143 i nn. (państwo Arvernów), 295 i nn., 309, 313 i n., 333 i nn.

⁶¹ Tamże: s. 59 (uwagi o roli monety jako środka wymiany we wczesnym okresie numizmatyki celtyckiej), 72 (ustalenie dróg handlowych w III w. n.e. na terenie Gallii w oparciu o znaleziska monet), 120 i n. (rozwój gospodarki i wymiany w Gallii w połowie II w.).

⁶² J. Lelewel: *Dzieje starożytne. Od początku czasów historycznych do drugiej połowy wieku szóstego, ery chrześcijańskiej*. Wilno i Warszawa 1818. Skrót tego dzieła stanowi *Wykład dziejów powszechnych*. t. 1, Wrocław 1850.

⁶³ J. Lelewel: *Historyka*, s. 39.

⁶⁴ Tamże, s. 33.

człowieka, to wszystko koniecznie mniej więcej tępi postęp i popęd jego doskonalenia się; cokolwiek znowu zbyt znacznie rozwalnia hamulce jego lotu, rozwalnia, wicherzy i rozprzęga związki społeczne“.

Poglądy te starał się Lelewel zastosować praktycznie najpierw w swych pismach historyczno-geograficznych⁶⁵. Upadek samodzielnych badań naukowych, jaki nastąpił w okresie cesarstwa, tłumaczy Lelewel despotycznym systemem rządów, systemem, który uniemożliwiał swobodny rozwój sztuk i nauk. Koncepcja ta rozszerzona i rozbudowana została w *Dziejach starożytnych*. Zasadnicze linie rozwoju historycznego przedstawiają się tu jako kolejne wznoszenie się, dekadencja i rozkład wielkich ośrodków cywilizacyjnych, proces który ma swe źródła zasadnicze w czynnikach natury duchowej. I tak państwa Wschodu starożytnego giną jedno po drugim, na skutek przekwitnięcia, osłabienia sił witalnych, którego zasadniczą przyczyną jest kompletne skrępowanie swobody jednostki i ujęcie jej w sztywne ramy nie ulegających zmianie instytucji społecznych⁶⁶. Wolność natomiast, jaką wykształcili w świecie swej cywilizacji Hellenowie, doprowadziła ich świat do najwyższego rozkwitu, który wszakże zakończył się szybko na skutek nadużycia owej wolności, upadku obyczajów, zachłannych ambicji i zaniku „wznioślejszych uczuć“⁶⁷. Okres hellenizmu również przedstawia się dla Lelewela jako okres dekadencji, ponieważ przebiega on pod znakiem rządów monarchicznych, samowładnych, na których potrzeby nastawiona jest cała twórczość kulturalna⁶⁸. Pod tą formą rządów ludy państw hellenistycznych gnuśnieją szybko, stając się łatwą zdobyczą Rzymu. Ale te same przyczyny leżą także u podstaw upadku imperium rzymskiego, którego podboje i politykę zaborczą Lelewel niejednokrotnie stanowczo potępiał⁶⁹. Z chwilą, gdy władza w państwie rzymskim skoncentrowana została w jednym ręku, państwo to zaczyna chylić się ku upadkowi mimo, że zewnętrznie może zapewnić dużą pomyślność swoim poddanym. Despotyczny bowiem system rządów cesarskich, ograniczający swobodną inicjatywę poszczególnych jednostek i ich nieskrępowany rozwój, powoduje ogólny zanik, „słabnienie“ zdolności, to zaś z kolei pociąga wszelkie inne objawy dekadencji we wszystkich dziedzinach życia, pogorszenie się finansów, kurczenie się produkcji i obrotów handlowych, upadek badań naukowych, literatury i sztuki⁷⁰. Ten obraz rozwoju społeczeństw starożytnych zamieszczony na kartach *Dziejów starożytnych* i znany prócz tego z wykładów uniwersyteckich Lelewela, wywierał głębokie wrażenie na jego współczesnych, dowodem zaś, jak bardzo odpowiadał on dążeniom postępowej młodzieży, jest znany wiersz Adama Mickiewicza „Do Joachima Lelewela“, ułożony na powrót Lelewela na wszechnicę wileńską w r. 1821. W ww. 101—140 poeta przedstawił w poetyckim skrócie kwintesencję tej lelewelowskiej koncepcji dziejów starożytnych.

Ta koncepcja historiozoficzna nie była, rzecz jasną, oryginalnym tworem Lelewela, wiele np. przejął on od E. Gibbona, tym niemniej przeprowadzenie jej

⁶⁵ J. Lelewel: *Badania*, s. 142, 148 n.

⁶⁶ J. Lelewel: *Dzieje staroż.* s. 73.

⁶⁷ tamże, s. 109 i nn.

⁶⁸ tamże, s. 152 i nn.

⁶⁹ tamże, s. 183 i nn.

⁷⁰ tamże, s. 243 i nn.

na obszarze całości dziejów starożytnych jest jego własnym dziełem; koncepcję tę rozwinął on przez paralelne traktowanie zjawisk życia politycznego i historii kultury. Zarówno nauka, jak i filozofia oraz rozmaite wierzenia religijne, literatura piękna jak i sztuki plastyczne zostały w *Dziejach starożytnych* uwzględnione wnikliwie i w sposób wysoce oryginalny. Lelewel stara się uchwycić i uwidocznić związek, jaki istnieje między zjawiskami kultury a zjawiskami życia społecznego i politycznego; doskonałym przykładem, który i dziś ma swoje pełne znaczenie, jest przedstawienie rozwoju prawa rzymskiego w okresie cesarstwa i charakterystyka dwóch głównych kierunków w prawoznawstwie owego czasu, prokulejanów i sabinianów⁷¹. Ewolucja ta wiąże się, wskazuje Lelewel, nierozdzielnie z procesem narastania absolutyzmu cesarskiego i jego walką z ideologią republikańską, tymi formami polityczno-prawnymi, które wytworzyły się w czasach republiki. Kierunek prokulejanów reprezentował republikańskie pojmowanie prawa, szkoła zaś sabinianów zmierzała do uznania za źródło prawa osoby cesarza. Tzw. edykt wieczysty, będący dziełem sabinianów, mimo swej kompromisowej formy stanowi tylko pewien etap na tej drodze rozwojowej prawodawstwa rzymskiego, która doprowadziła do uczynienia go, w czasach Ulpiana i Paulusa, posłusznym narzędziem władzy cesarskiej. Lelewel wszakże na tego rodzaju stwierdzeniach nie poprzestaje i pragnie wykazać, że wszystkie szczytowe okresy osiągnięć w dziedzinie kultury stanowią również szczytowe osiągnięcia w sferze wydarzeń politycznych; inaczej mówiąc, w okresie dekadencji państw i społeczeństw, gdy znajdują się one pod władzą despotyczną, kultura musi się cofnąć. Najpełniej pogląd taki przeprowadza Lelewel w odniesieniu do czasów cesarstwa rzymskiego, w tym i tzw. złotego wieku. Sztuki plastyczne, literatura wraz z filozofią, a także umiejętności przyrodnicze znajdują się w tym okresie w stadium stałego upadku, którego najcharakterystyczniejszym znamieniem jest eklektycyzm, mający swój odpowiednik w dziedzinie religii w synkretyzmie. Eklektycyzm ten wnosi ze sobą pierwiastek fantastyczny do prac naukowych, które tracąc kontakt z rzeczywistością upadają bardzo szybko⁷². Na polu historii Grecji dąży Lelewel do wykazania takiego samego paralelizmu między upadkiem państwowości i kultury; po szczytowych osiągnięciach w w. V i pierwszej połowie IV, cały rozwój cywilizacji greckiej przedstawia mu się jako proces stałego upadku⁷³. Nie trzeba tu oczywiście rozwodzić się nad niesłusznnością takiego poglądu, niesłusznnością wynikającą z dążeń do udowodnienia koncepcji historycznej powziętej w zasadzie *a priori*. Wystarczy tylko wskazać, że zmuszało ono Lelewela do zaprzeczenia samemu sobie, przecież w *Badaniach starożytności we względzie geografii* najwyższy rozkwit nauk ścisłych przyjął na czasy hellenizmu.

Z powyższych uwag widoczne jest, jak dla uzasadnienia pewnej ogólnej koncepcji, której przyjęcie przez Lelewela uwarunkowane było epoką, w której żył, stosował on niektóre prawidłowe elementy przedstawiania historii. Zobrazowane wyżej wiązanie zjawisk z historii kultury z dziejami politycznymi i społecznymi jest u Lelewela przejawem pojmowania przezeń procesu historycznego jako całokształtu

⁷¹ tamże, s. 241 i n.

⁷² tamże, s. 238, 242 i nn., 293 i nn.

⁷³ tamże, s. 139 i nn., 152 i n.

działalności ludzkiej⁷⁴. Historia jest „działaniem ludzkim czyli kulturą ludzką we wszystkich szczegółach swoich“, tworzy ją zbiorowe działanie ludzi. Takiemu pojmowaniu historii jako historii społeczeństw dał Lelewel wyraz w recenzji z dzieła Karamzina⁷⁵, wyprowadzając tu teoretyczne uogólnienia z praktyki zastosowanej właśnie w *Dziejach starożytnych*, w ograniczonym zresztą jeszcze zakresie. Dzięki temu pogłębionemu spojrzeniu na historię dostrzega on występowanie na całej przestrzeni dziejów świata starożytnego przeciwstawnych sobie grup społecznych i przejawów walki pomiędzy nimi. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że *Dzieje starożytne* napisane są z niesłychaną wprost zwięzłością i ekonomią miejsca — na 300 stronach druku — to uwzględnienie przez autora szeregu tych właśnie stron procesu historycznego, dowodzi, że przypisywał on im niemałą rolę. I tak w odniesieniu do krajów starożytnego Wschodu zwraca on uwagę na fakt istnienia rzesz drobnych rolników, pozbawionych praw własności i znajdujących się permanentnie w nader ciężkim położeniu⁷⁶. Co się zaś tyczy Grecji i Rzymu, to szereg razy podkreśla rozprzestrzenianie się i rolę niewolnictwa. Tak przeło w niewolnictwie widzi on podstawę życia ekonomicznego, dzięki której warstwa właścicieli niewolników zajmować się mogła sprawami publicznymi i tworzyć wartości kulturalne⁷⁷. Niewolnicy stanowili tę klasę ludności, która pracowała na roli i w wytwórczości rzemieślniczej, Lelewel spożytkowuje tu np. cenne wiadomości źródłowe o rozpowszechnieniu plantacyjnego systemu pracy niewolniczej na terytorium Kartaginy punickiej⁷⁸. Zwraca także uwagę na grupy ludności zależnej; odmalowuje ucisk, jakiemu podlegali heloci⁷⁹, w opisie zaś ustroju państwewek etruskich podkreśla przeciwieństwa, jakie istniały między warstwą arystokratyczną, tzw. *lucumones* i uzależnionym od niej, pozbawionym wszelkich praw ludem⁸⁰. Faktów tych współczesne Lelewelowi podręcznikowe opracowania historii starożytnej, a nawet i opracowania monograficzne nie dostrzegały, podobnie jak i innych przejawów walki socjalnej. Niewątpliwie też znajomość ich zawdzięczał Lelewel swej bezpośrednio, gruntownej znajomości źródeł antycznych. Oprócz tedy wiadomości o wielkich powstaniach niewolniczych na Sycylii⁸¹ czy powstaniu Spartakusa⁸² znajdujemy u Lelewela informacje o znaczeniu ruchu helotów w katastrofie Sparty po bitwie pod Leuktrami⁸³, o udziale niewolników w rzymskich wojnach domowych⁸⁴, o powstaniach niewolniczych na Sycylii w okresie panowania Galliena⁸⁵, o powstaniach Bagaudów a nawet o ruchach tzw. agonistyków, czyli *circumcelliones* w późno-rzymskiej Afryce północnej⁸⁶, na co ponowną uwagę zwróciła dopiero nowsza i najnowsza nauka historyczna.

⁷⁴ por. J. Chałasiński: *Myśl Współczesna* 1946, s. 298.

⁷⁵ J. Lelewel: *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. XVIII, 2. Poznań 1865 s. 226 i n.

⁷⁶ Lelewel: *Dzieje staroż.*, s. 22.

⁷⁷ tamże, s. 30, 67, 89.

⁷⁸ tamże, s. 171.

⁷⁹ tamże, s. 53.

⁸⁰ tamże, s. 114.

⁸¹ tamże, s. 187.

⁸² tamże, s. 201.

⁸³ tamże, s. 107.

⁸⁴ tamże, s. 180, 198, 221.

⁸⁵ tamże, s. 255.

⁸⁶ tamże, s. 273 i n.

Wymienione tu zjawiska powiązane są ściśle z innymi wydarzeniami historycznymi, umiejętność genetycznego przedstawienia wypadków jest jedną z najbardziej charakterystycznych właściwości *Dziejów starożytnych*. Lelewel uważał, że dzieje świata starożytnego to nie tylko odosobnione przedstawienia historii szeregu rozmaitych krajów, to nawet nie kolejne zestawienie opowiadań o starożytnym Wschodzie, Grecji i Rzymie, jak to czyniły współczesne mu dzieła podręczne do historii starożytnej, wychodzące w szeregu wydań na Zachodzie Europy⁸⁷. Pragnął on już w samym układzie materiału unaocznić wewnętrzny związek i zązębie nie się wzajemne wydarzeń w obrębie świata starożytnego, uwydatniając w ten sposób pewne etapy w jego rozwoju. Tak więc po krótkim zobrazowaniu najdawniejszych dziejów państw semickich oraz Egiptu (które zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy rozpoczyna od 2000 r. przed Chr.) przechodzi on do najdawniejszych dziejów Grecji, rozpoczynających się od tej samej mniej więcej daty. Doprowadza je do w. XIII, tj. do upadku talassokracji kreteńskiej, poczem znów powraca do państw starożytnego Wschodu; uzasadnione to jest tym, że z chwilą upadku talassokracji kreteńskiej i następującej w pewien czas potem wędrówki Dorów świat egejski pogrąża się w „nieczynności“, to jest traci kontakt z krajami Wschodu, przede wszystkim z Fenicją, kontakt, który był bardzo żywy w okresie poprzednim. Zobrazowawszy historię państw wschodnich do momentu katastrofy monarchii assyryjskiej i do nastania państw sukcesyjnych, podejmuje Lelewel dzieje świata greckiego, w tym bowiem czasie związki jego z krajami Wschodu stają się znów uchwytnie. Po przedstawieniu tych dziejów od wędrówki Dorów do okresu Solona i Pitagorasa raz jeszcze powraca do krajów Wschodu, charakteryzuje ich rozkład wewnętrzny i szybki ich podbój przez Persów. Następujący potem konflikt grecko-perski wiąże Lelewel ściśle z konfliktem Greków zachodnich i Kartaginy. Po przedstawieniu okresu świetności Hellady, tj. do wystąpienia Filipa Macedońskiego, przechodzi Lelewel do historii Rzymu; przez układ ten podkreśla on zbieżność, nie tylko chronologiczną, pomiędzy szybkim wzrostem Macedonii, pod której przewodem dokonuje się opanowanie przez żywioł grecki krajów nad wschodnim basenem Morza Śródziemnego, a rozwojem potęgi Rzymu, który po zjednoczeniu Italii, rozpoczętym w połowie IV w., podbija zachodnie kraje śródziemnomorskie. Doprowadziwszy w ten sposób opowiadanie o dziejach Rzymu do chwili złamania Samnitów powraca Lelewel do historii Grecji, dając zwięzły opis działań Aleksandra Wielkiego i przedstawienie wczesnego okresu hellenizmu do r. 280. W dalszym ciągu dzieje Rzymu od czasu wojen z Pyrrusem przeplata Lelewel stale opowiadaniem o losach państw hellenistycznych aż do momentu ich zupełnego zlikwidowania i utworzenia światowego imperium pod władzą Rzymu.

Przedstawiony powyżej układ materiału pozwalał, jak wspomniano, na wyodrębnienie szeregu etapów rozwoju w dziejach świata starożytnego, Lelewel też umiał uchwycić i uwypuklić pewne węzłowe zagadnienia. Tak więc opierając się na tradycji przekazanej przez Tucydysesa, rozwijał pogląd o talassokracji kreteńskiej, co miało być później potwierdzone przez wykopaliska⁸⁸, zwrócił baczną

⁸⁷ G. G. Bredow: *Handbuch der alten Geschichte, Geographie und Chronologie*. 6. Ausg. Altona 1837; A. H. L. Heeren: *Handbuch der Geschichte der Staaten des Alterthums*. 2. Aufl., Göttingen 1810.

⁸⁸ J. Lelewel: *Dzieje staroż.*, s. 27 n.

uwagę na organizację Związku Italskiego pod przewodnictwem Rzymu, dostrzegając istotne czynniki, które decydowały o spoistości i sile tego Związku⁸⁹, widział, gdzie leżały zasadnicze sprężyny i źródła władzy republiki rzymskiej w okresie II i I w.⁹⁰, oceniał przełomowe znaczenie okresów panowania Augusta⁹¹ oraz Dioklecjana⁹² i Konstantyna⁹³. Nie straciła też do dziś aktualności problematyka, postawiona przez niektóre śmiałe twierdzenia Lelewela, dotyczące Kartaginy i Gallów. Uważał on, że tak jak powstanie monarchii perskiej i oparcie się jej na miastach fenickich dało Kartaginie potężny atut w walce ze światem greckim, tak samo i katastrofa monarchii Achemenidów była jednym z ważnych czynników w osłabieniu i ostatecznym upadku Kartaginy; w wyniku zmian w układzie centrów i dróg handlowych, które po Aleksandrze Wielkim przeniosły się na teren monarchii hellenistycznych, Kartagina utraciła swe dotychczasowe znaczenie wśród krajów śródziemnomorskich, a to właśnie leżało u źródeł jej klęski w walce z Rzymem⁹⁴. Co się zaś tyczy Celtów, to widzi on związek przyczynowy pomiędzy rozkwitem Gallów zachodnich w okresie III w. i rozprzestrzenieniem się plemion celtyckich w Europie środkowo-wschodniej, co znalazło wyraz w potędze Bastarnów i podbiciu przez nich ludności dako-getyjskiej⁹⁵; i odwrotnie gdy w I w. Gallowie wschodni doznają coraz to dotkliwszych porażek, również i Gallowie zachodni znajdują się w stanie dekadencji, tak że w przeddzień rozpoczęcia podboju przez Cezara Gallowie już dojrżeli do przyjęcia obcego panowania⁹⁶.

W ogóle też Lelewel poświęcał wiele uwagi ludom peryferycznym cesarstwa rzymskiego, Celtom, Germanom, Słowianom, epoka jego jeszcze nie знаła podziału dziejów na historię narodów pierwszo- i drugorzędnych. Szczególną uwagę Lelewela zwracały dzieje Indii, problemom odnośnym poświęcił Lelewel specjalny tom, pomyślany jako aneks do *Dziejów starożytnych*⁹⁷. Choć Lelewel skromnie zaznaczał, że oparł się w znacznej mierze na książce A. H. L. Heerena⁹⁸, to w gruncie rzeczy dał tam szereg zupełnie nowych i oryginalnych sformułowań. Kształtowanie się społeczeństwa i państwa indyjskiego zyskało w tej pracy nowe światło, Lelewel wykazał mianowicie, w jaki sposób rozwijała się władza królewska na tle skomplikowanej organizacji społecznej⁹⁹. Kasty indyjskie stały się przedmiotem szczególnego rozważania¹⁰⁰. Rzeczą zupełnie nową było powiązanie wiadomości, jakie o Indiach mieli Grecy i Rzymianie, z tymi nielicznymi wzmiankami, jakie zachowały się w literaturze indyjskiej. Zdając sobie sprawę, że danych tych trzeba używać

⁸⁹ tamże, s. 159 n.

⁹⁰ tamże, s. 189 i n.

⁹¹ tamże, s. 220 i n.

⁹² tamże, s. 258

⁹³ tamże, s. 259 i nn.

⁹⁴ tamże, s. 156 i n.

⁹⁵ tamże, s. 183.

⁹⁶ tamże, s. 204 i n.

⁹⁷ J. Lelewel: *Dzieje starożytne Indii ze szczególnym zastanowieniem się nad wpływem, jaki mogła mieć na strony zachodnie*. Warszawa 1820.

⁹⁸ A. H. L. Heeren: *Ideen über die Politik, den Verkehr u. den Handel der Völker der alten Welt*. t. 1. Göttingen 1815.

⁹⁹ J. Lelewel: *Indie* s. 15 i nn.

¹⁰⁰ tamże, s. 8 i nn.

z wielką ostrożnością, dał Lelewel pełny i kompletny obraz wiadomości, jakie o Indiach panowały w świecie starożytności klasycznej, mianowicie od Pitagorasa do późnego cesarstwa rzymskiego. Tak zatem dzieje Indii do ery chrześcijańskiej to w tym ujęciu przede wszystkim dzieje politycznych i handlowych kontaktów tego kraju z Grekami i Macedończykami; przy tym znajdujemy tu bardzo trafną ocenę krytyczną tradycji greckiej o Indiach wraz ze wskazaniem omyłek i błędów, popełnianych przez autorów helleńskich i rzymskich, nie umiejących wnikać w istotę zjawisk życia indyjskiego¹⁰¹. Te stwierdzenia Lelewela stanowią dlań podstawę do głębokiej i wszechstronnej krytyki współczesnych mu i dość rozpowszechnionych poglądów o rzekomym przejęciu przez świat grecko-rzymski z Indii rozmaitych zjawisk kulturowych, zwłaszcza w dziedzinie religijnej. Udowodnił on tu, że pewne podobieństwa między religią Hindusów a np. Zoroastryzmem czy chrześcijaństwem są natury często zewnętrznej i w żaden sposób nie mogą być uważane za dowód wpływów indyjskich¹⁰².

Pewnego rodzaju aneksem do *Dziejów starożytnych* był *Atlas do historii i geografii starożytnej*¹⁰³.

W dziele tym, obejmującym 28 map nie ograniczył się Lelewel do zobrazowania świata starożytnego jako statycznego zespołu szeregu krain geograficzno-historycznych — utrzymujących swą nazwę i pewne odrębności przez długie wieki, pomimo zmian i przewrotów w dziedzinie polityki — lecz także na mapach swych uwidocznił zasadnicze etapy w rozwoju terytorialnym państw antycznych, przesuwanie się ich granic i zmiany w podziale administracyjnym, co na owe czasy było nowością. Dołączył on przytem mapy obrazujące rozwój nauki geograficznej w starożytności i pojęć o ziemi, popularyzując wyniki swych wcześniejszych badań nad historią geografii; atlas ów bowiem przeznaczony był do użytku szkolnego i powstał dla zaradzenia krzyczącym brakiom, bo choć w szkołach ówczesnych uczono historię i geografii, to atlasów nie było. Lelewel sprawą tą gorąco się interesował¹⁰⁴ i ów pierwszy polski atlas do dziejów antycznych, powstały z jego inicjatywy, stanowi jeszcze jeden przejaw jego naukowej działalności, związanej z życiem i uprawianą dla społecznego dobra.

¹⁰¹ tamże, s. 102 i nn.

¹⁰² tamże, s. 70 i nn.

¹⁰³ Warszawa 1828.

¹⁰⁴ S. Zakrzewski: o. c., s. 131

ИСТОРИЧЕСКОЕ ОБОЗРЕНИЕ

издаваемое Обществом Любителей Истории в Варшаве

XLIII № 2

Варшава 1952

Содержание статей

ТАДЭУШ ЗАВАДЗКИ

ЛЕЛЕВЕЛЬ КАК ИССЛЕДОВАТЕЛЬ ИСТОРИИ ДРЕВНЕГО МИРА

Лелевель является одним из первых ученых, которые в Польше закладывали фундаменты для научных исследований в области классического древнего мира. Его деятельность на этом поприще обнимала историю географии и географических открытий, исследования по истории народов, расселенных в древности на славянских землях, кельтическую нумизматику и наконец весьма самостоятельную обработку истории древнего мира во всем её объеме. Во всех этих областях знания он применял тщательную историческую критику, обогащая её новыми элементами, именно выясняя, где находятся источники вскрываемых им ошибок, которые мы встречаем в информации древних авторов. Это именно он сделал почин критической оценки данных Птолемея, значительно позже проведенной Вивиен де Сен Мартен. Лелевель является основателем критического анализа источников, касающихся истории славянских земель в древности. Его тезисы и наблюдения значительно позже повторил целый ряд ученых, в особенности Мюллергоф. Этот критический анализ сочетался в нем органически с генетическим представлением исторических явлений, в котором он старался понять их смысл на базе динамики и развития. Он первый обособил в истории древней географической науки некоторые этапы развития, вводя их в связь с другими историческими явлениями. Тот же подход ясно отмечается в его обработке истории древнего мира в целом её объеме, когда Лелевель является представителем прогрессивных течений своей эпохи. В этой обработке он учитывает различные проявления и стороны исторического процесса, стараясь понять и подчеркнуть их взаимную связь. В отличие от других тогдашних изданий такого же типа Лелевель в своих трудах замечает целый ряд социальных противоречий, встречаемых в истории античного мира. По понятиям Лелевеля каждый факт, даже самый детальный, приобретает общее значение в сопоставлении и в связи его с другими явлениями. Особенно ясно проявляется этот его тезис в исследованиях по кельтической нумизматике. В этом труде Лелевель сопоставляя нумизматические материалы с другими историческими данными, поспособствовал очень существенным образом созданию научной систематики кельтических монет и использованию их, как исторического источника.

REVUE HISTORIQUE

Publiée par la Société d'Histoire
à Varsovie

XLIII Nr 2

Varsovie 1952

Résumés

TADEUSZ ZAWADZKI

J. LELEWEL ET SES RECHERCHES SUR L'HISTOIRE DU MONDE ANTIQUE

Lelewel est l'un des premiers savants polonais qui posèrent les bases pour l'étude scientifique de l'antiquité classique. Son activité dans ce domaine embrassait l'histoire de la géographie et des découvertes géographiques, les investigations au sujet des peuples habitant les territoires slaves dans l'antiquité, la numismatique celte, enfin une synthèse hautement originale de l'histoire ancienne. Lelewel développa dans tous ces domaines une critique historique des plus perspicaces en expliquant en particulier les sources des erreurs découvertes par lui dans les renseignements des auteurs antiques. C'est lui qui fut l'initiateur de la critique des oeuvres de Ptolémée, reprise beaucoup plus tard par Vivien de Saint-Martin. Lelewel a créé également l'analyse critique des sources de l'histoire des territoires slaves dans l'antiquité; ses thèses et ses observations furent reprises plus tard par plusieurs savants, surtout par Müllenhof. Cette analyse critique des sources était organiquement liée chez Lelewel à sa conception génétique du phénomène historique et à son effort d'interpréter l'histoire dans son développement dynamique. Il a été le premier à discerner les étapes du développement de la science géographique chez les Anciens. La même manière de concevoir son sujet est nettement visible dans sa synthèse de l'histoire ancienne, où Lelewel apparaît en représentant des tendances progressives de l'époque. Prenant en considération dans ce travail les phénomènes et les aspects divers du procès historique, Lelewel tente de les saisir et de les mettre en relief dans leurs relations mutuelles; contrairement à d'autres publications contemporaines du même genre, il discerne un grand nombre de conflits sociaux sur le théâtre de l'histoire ancienne. Sous la plume de Lelewel chaque événement, même le plus menu, gagne une signification générale par son rapport aux autres phénomènes: on le voit surtout dans sa façon de traiter la numismatique celte. Par la manière dont il compara les données de la numismatique avec celles de l'histoire il a collaboré très essentiellement à créer un système scientifique des monnaies celtiques et à l'exploiter comme source historique.